

Spróbujcie smaku „Czarnych czereśni”



Aktorka Hanna Chojnacka i autor scenariusza Rafał Kowalski

Ta sztuka jest zadziwiająco współczesna. To nasz głos w sprawie tego, co widzimy tu i teraz, dookoła, tej klaustrofobii „narodowej”, wstrętnych aktów agresji i nienawiści wobec wszystkiego, co obce, inne.

Oto więc nasz spektakl o „obcym”. „Obcym” który był jednym z nas - na konferencji poświęconej najnowszej premierze płockiego teatru mówił jego dyrektor Marek Mokrowiecki.

MILENA ORŁOWSKA

„Czarne czereśnie” to spektakl o Liberze Taubie, Żydzie pochodzącym z Płocka, który przeżył obóz w Auschwitz-Birkenau i zaraz po wojnie wyemigrował do Izraela. Do Płocka wrócił tylko raz, w 1998, zmarł w roku 2013.

- Liber Taub miał być początkowo jednym z wielu bohaterów mojej książki poświęconej płockim Żydom - na konferencji opowiadał Rafał Kowalski, zastępca kierownika Muzeum Żydów Mazowieckich w Płocku i autor scenariusza sztuki. - Niestety, nie spotkałem go osobiście, zmarł na kilka miesięcy przed moją podróżą do Izraela i rozmową z jego dziećmi, Chaną i Avrahamem.

To właśnie wtedy Kowalski dostał od dzieci Libera Tauba niezwykle prezent - wspomnienia ojca i trzy płyty CD z piosenkami. - Były to utwory, które Liber, jeszcze jako mały uczeń chasydzkiej szkoły w Płocku, słyszał na ulicach miasta i w domu - wyjaśniał Kowalski. - Pod koniec życia usiadł z mikrofonem i nagrał je, tak po prostu, bez podkładu muzycznego, dla uczczenia wspomnień i dla przyjemności.

Nagrania trafiły w ten sposób do Płocka, Muzeum Żydów Mazowieckich zorganizowało im uroczystą premierę (od tamtej pory piosenek Tauba można posłuchać w dawnej bożnicy). Z tej okazji do miasta swego taty przyjechała Chana. - Jeszcze kiedy muzeum było puste, usiadła na krześle pod głośnikiem i wzruszona słuchała „Jidysze mame” w wykonaniu swego ojca - wspomina Kowalski. - Opowiedziałem tę scenę Hannie Chojnackiej [aktorze płockiego teatru - red.]. A ta powiedziała, że byłaby to wspaniała pierwsza scena spektaklu. A Szymon Cempura [także płocki aktor - red.] dodał: powinienś napisać o Taubie cały scenariusz.

Tak powstał spektakl „Czarne czereśnie”. Sztukę, w oparciu o wspomnienia Tauba, napisał Kowalski, całość wyreżyserowali i główne role zagrali Chojnacka i Cempura. Spektakl wystawiono w Muzeum Żydów Mazowieckich.

- Niestety, nie widziałem go, ale znajomi, którzy mieli tę okazję, opowiadali o nim w samych superlatywach. Dlatego postanowiliśmy włączyć „Czarne czereśnie” do naszego

repertuaru i zaprezentować go na scenie Piekielka w ramach Sceny Inicjatyw Aktorskich - mówił dyrektor teatru Marek Mokrowiecki. - Czytałem scenariusz i uderzyło mnie, jak bardzo ta sztuka jest współczesna. To głos w sprawie tego, co widzimy tu i teraz, dookoła, tej klaustrofobii „narodowej”, wstrętnych aktów agresji i nienawiści wobec wszystkiego, co obce, inne. Oto więc nasz spektakl o „obcym”. „Obcym”, który był jednym z nas, żył w Płocku i współtworzył jego obraz.

Twórcy spektaklu na konferencji bardzo pilnowali się, by nie zdradzić za wiele z tego, jak będą wyglądały „Czarne czereśnie”. Dowiedzieliśmy się tylko, że dla potrzeb teatru sztukę trzeba było w pewnym sensie wymyślić na nowo, stworzyć tu przestrzeń dawnego, przedwojennego Płocka, która w Muzeum Żydów, dawnej bożnicy, była już „podana”, gotowa. A także tego, że w opowieści Libera Tauba o jego dzieciństwie, rodzinie, grozie wojny i trudnych czasach powojennych znajdziemy momenty zabawne, wzruszające i kontrowersyjne.

Będą także piosenki - te same, które Liber nagrał kiedyś na taśmę. Przetłumaczone na polski i zaaranżowane przez Krzysztofa Jaszczaka, który w trakcie spektaklu będzie akompaniował aktorom. ●

Spektakl będzie można zobaczyć 12 marca o godz. 17. Bilety kosztują po 30 zł.